

„Wróciłem z Afryki umocniony, ponieważ spotkałem tam ludzi modlitwy. Są oni dręczeni niczym Hiob i nie raz już stracili wszystko. Przepelniający ich duch całkowitego ubóstwa był dla mnie cenną nauką, a u podstaw ich poczucia humoru leży przekonanie, że świat znajduje się w ręku Boga i bez Jego wiedzy nie może im spaść ani jeden włos z głowy.”

Ojciec Werenfried (1913-2003)



Foto: Croix du Bénin

„W Duchu Świętym...”: kardynał Bernardin Gantin wybitny pasterz Afryki

Droży Przyjaciele!

Majestatyczne marmurowe schody w Watykanie wprawiły mnie w onieśmienie. Czekałem na kardynała Bernardina Gantina, któremu miałem przedstawić pewną trudną sprawę. Otworzyły się drzwi. Kardynał wszedł lekkim krokiem, z dobrotliwym uśmiechem na twarzy.

Wysłuchał mnie z wielką uwagą. Jego odpowiedź łączyła w sobie miłosierdzie i jednoznaczność. Ta rozmowa napełniła mnie nadzieją. Taki właśnie był. Jako pierwszy kardynał z czarnego lądu został



„Pomóżcie nam Państwo pomagać, postawcie wraz z nami na Afrykę, na ludzi o gorących sercach, przepelnionych radosną odwagą i gotowością do służby.”

powołany do pełnienia w stolicy Piotrowej ważnych funkcji. Za swoje biskupie zawołanie obrał słowa „W Twojej świętej służbie”. Żył właśnie w tym duchu służby, odznaczając się także głęboką czcią dla Maryi. W tegoroczne święto Matki Boskiej Fatimskiej powrócił do Domu Ojca. Papież podkreślił, że kardynał Gantin „uosabia doskonale połączenie afrykańskiej tożsamości i wartości ewangelicznych”.

Kardynał Gantin pokazał nam inną Afrykę. Nie tylko tę, jaką znamy z mediów, które relacjonują kolejne katastrofy. Dra-

stycznie obniżająca się średnia długość życia, ciągle wojny, skorumpowani politycy, olbrzymi wyzysk, wzrost zachorowań na AIDS... Św. Paweł pisze: „Gdzie jednak wzmożł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska” (Rz 5, 20). Mędrcy tego świata mówią, że Afryka zmierza ku zagładzie. Kościół jednak nawet pośród tej ciemnej nocy dostrzega światło poranka.

W swojej ostatniej encyklice Benedykt

ry wyzwała. Zna ona bowiem tę fundamentalną prawdę, że „była znana, kochana i oczekiwana” przez jej Pana i Pasterza. (Spe Salvi, 3).

Święta Bakhita i kardynał Gantin mają dziś w Afryce wielu Braci i wiele Sióstr w wierze. Nie brak tam też nadziei i miłości. Wiernych mężczyzn i kobiet, zaangażowanych katechetów, osób konsekrowanych i biskupów, którzy potrafią pokazać,

co znaczy wstawiać się za innych. Coraz więcej powołań kapłańskich.

Tak jak ojciec Werenfried, wierzymy w przyszłość Afryki. Zdajemy sobie sprawę, że w najbliższych latach to od niej

wiele będzie zależeć, jeśli chodzi o globalny rozwój Kościoła. Pomóżcie nam Państwo pomagać, postawcie wraz z nami na Afrykę, na ludzi o gorących sercach, przepelnionych radosną odwagą i gotowością do służby.

P. Joaquin Allende

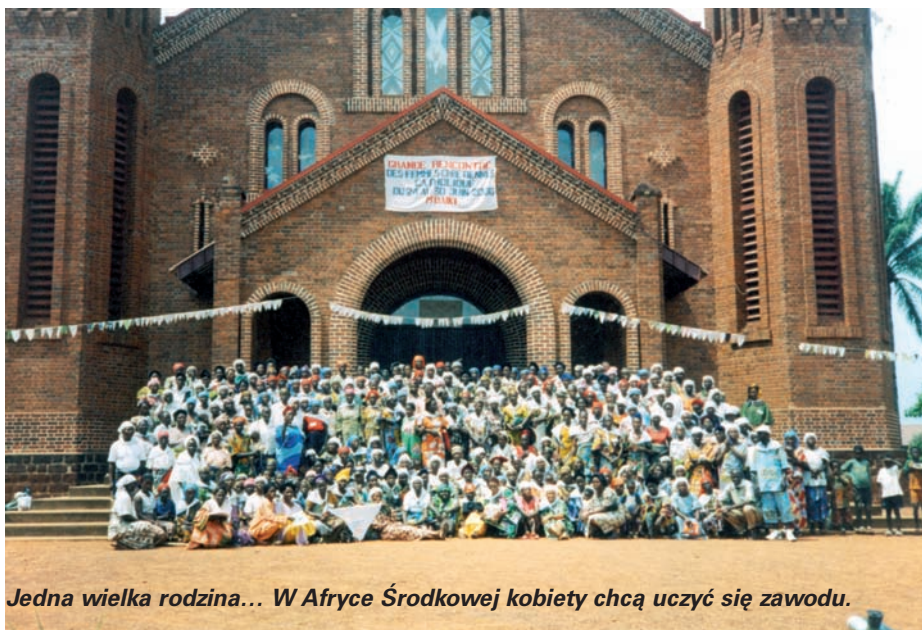
Międzynarodowy asystent kościelny



Stawką jest zbawienie świata

Zimbabwe – państwo bezprawia i przemocy. Także przemocy skierowanej przeciw chrześcijanom. Księża są bici, biskupi otrzymują listy z pogrózkami. Wielu rannych potrzebuje lekarstw, jeszcze więcej osób – chleba. Dzięki Państwu mogliśmy pomóc. Pomoc potrzebna jest nadal, i to nie tylko w Zimbabwe.

Afryka – kontynent ubóstwa, kontynent nadziei. Codziennie docierają do nas stamtąd prośby o pomoc. 99% księży żyje tylko ze stypendium mszalnego. Na pomoc w Afryce przeznaczamy 20% Państwa ofiar. Z pewnością przynosi to dobre owoce – tamtejszy Kościół jest mocny jak nigdy dotąd. Z Afryki pochodzi co piąty kleryk na świecie. W samym tylko **Beninie** w nowym seminarium przewidziano 519 miejsc. W mieście Koupela



Jedna wielka rodzina... W Afryce Środkowej kobiety chcą uczyć się zawodu.



Te katechетки na Madagaskarze przeżywają wszystko w świetle wiary.



Foto: ACN / Andrzej Polec

Modlitwa w Sudanie, jednym z najważniejszych krajów afrykańskich, które wspieramy.



Uosobienie Nadziei – święta Giuseppina Bakhita z Darfuru (Sudan).

w **Burkina Faso** seminarium musi być rozbudowywane. Wszędzie w Afryce Państwa pomoc uzupełnia skutecznie środki płynące dla seminarzystów z Rzymu i sprawia, że mimo gwałtownie rosnących cen żywności, wody i prądu mogą one funkcjonować zapewniając głoszenie Dobrej Nowiny w sposób pełny i auten-



Centrum Katechetyczne w Natitingou (Benin) – przydałaby się tu kuchnia.

tyczny. Także w instytucie świeckim w Bukavu (Dem. Rep. Kongo), gdzie uczą się i studiują Córki Zmartwychwstania, wszystkim im przyświeca jeden nadrzędny cel. Siostra Leoadie mówi o nim z prostotą: uświęcenie całej ludzkości. Służy temu także budowa kościoła dla pallotynek w Kibehe (**Ruanda**), gdzie 27 lat temu Matka Boża ukazała się pewnej uczennicy jako „Nyina wa Jambo” – „Matka Słowa”. Kolejne zadania to pomoc doraźna w **Zimbabwe**, budowa i rozbudowa kaplic, m.in. w **Togo** i **Burundi**, oraz formacja świeckich, np. w Mali, czy nowicjuszek, jak w **Gwinei**, **Kongo** czy **Afryce Środkowej**. Wszędzie tam Kościół rozwija się prężnie – także dzięki Państwa wsparciu. Bez niego wołanie o pomoc pozostanie bez odzewu, a nędza przesłoni Dobrej Nowinę, której wszyscy tak bardzo potrzebujemy. ●



Budowa nowego domu zakonnego dla pallotynek w Kibehe.



Człowiek zostaje odkupiony przez miłość



„Pokój jest możliwy także u nas w Nigerii” – mówi o. Teofil, rektor seminarium w Enugu.

„Prawdziwy pokój opiera się na sprawiedliwości, z niego rodzi się miłość i przebaczenie”, „najgłębszą przyczyną wszelkiej niezgody w świecie jest odwrócenie się człowieka od Boga”. „Człowiek zostaje odkupiony przez miłość”, w jej imię dokonuje się także pojednanie.

Dwaj wielcy papieże, Jan Paweł II i Benedykt XVI, w wielu swoich pismach wskazują drogę pojednania, a my podążamy nią w wielu drobnych posługach miłości. Może to być remont zniszczonego przez wojnę kościoła lub wsparcie dla uciekinierów, którzy pragną wrócić do ojczyzny, np. Bośni czy Sudanu. Może to być także pomoc materialna dla siostr w Burundi, które w swoim pustoszonej przez

wojny plemienne i nienawiść kraju organizują pielgrzymki pojednania. Pojednaniu służy wszystko to, co zbliża ludzi do Boga. Dlatego dziełem pojednania jest także formacja młodych, poświęconych Bogu mężczyzn. To oni prowadzą do Niego ludzi. W Nowosybirsku (Rosja), gdzie księży katolickich jest bardzo niewiele, pomagacie Państwo biskupowi Werthowi, który stara się zapewnić młodym ludziom w niższym seminarium duchownym solidne wykształcenie. Na drodze do jedności i zgody między siostrzanymi Kościołami często brakuje jedynie wymiany informacji i doświadczeń. Przełomem stała się emisja w rosyjskiej telewizji państwowej w dniu urodzin papieża filmu o Benedyktie XVI, który zawierał jego pozdrowienia do narodu rosyj-



Katecheci i siostry w Burundi na pielgrzymce pojednania.



Formacja prawosławnych seminarzystów w Saraktasz ma służyć wspólnej przyszłości.



Benedykt XVI w dniu 16 kwietnia 2008: „Moi umiłowani prawosławni bracia...”

skiego. To i jeszcze więcej staje się możliwe dzięki Państwa miłości. ●

Kontagora (Nigeria) – Na misyjnym froncie

Światło narodów – tak brzmi dewiza biskupa Timothy’ego Carrolla: traktuje ją jako codzienne wyzwanie. Chce bowiem zjednywać Chrystusowi wiernych wśród stepów Nigerii.

Jak mówi biskup, wierzenie studni dla ludów wyznających religię naturalną to preewangelizacja. Uczenie ich pisania i czytania – także przy pomocy Biblii dla dzieci – to już ewangelizacja. Pięciu jego

księży zajmuje się tym w Kontagorze na północnym zachodzie kraju, gdzie deptcą im po piętach islamscy kaznodzieje z kieszeniami pełnymi petrodolarów. „Albo będziemy ewangelizować te ludy teraz, albo już na zawsze pozostawimy je innym religiom.” – pisze biskup. Jeśli teraz, to potrzebne są pieniądze – na chleb, benzynę, książki, kaplice (zdjęcie). Za 3000 zł może utrzymać się przez miesiąc jedna



z pięciu placówek misyjnych. „Pomóżcie nam siać ziarno miłości na ziemi tych ludów” – biskup nie prosi dla siebie, lecz dla Kościoła na misyjnym froncie, a więc dla nas wszystkich. ●



Roli Kościoła w Kolumbii dla pojednania w tym kraju nie można przecenić. Od ponad 30 lat szaleje tu przemoc. Od dawna stałe mediacje między rebeliantami a przedstawicielami rządu prowadzą jednak biskupi. Są oni gwarantami dobrej woli. Jednym z nich jest biskup Guillermo Orozco z położonej na skraju dżungli diecezji San José del Guaviare. Na zdjęciu widać go w czasie jednego z takich spotkań. Owa misja pojednania stała się już wzorcowa dla innych znajdujących się w kryzysie państw. „Wasza wspaniato-myślność buduje fundamenty pokoju” – mówi biskup Orozco. „Niech nasza modlitwa będzie podziękowaniem. Modlimy się za Was z ogromną radością!”



Hans-Peter Röhlin
Prezydent

Kolumna

Jedność i różnorodność

Od niepamiętnych czasów znajdujemy się w napięciu pomiędzy jednością a różnorodnością, zarówno w życiu społecznym, jak i religijnym. Im więcej prawdziwych, zakorzenionych w Bogu relacji międzyludzkich – bo właśnie tu ma swe źródło prawdziwa jedność – tym bardziej jedność ta zaowocuje bogactwem różnorodności. Z drugiej strony tam, gdzie nie ma różnorodności, a wszystko jest „pod linijkę”, prawdziwa jedność nigdy nie powstanie i niczym nie zaowocuje. Ani noszenie takich samych ubrań, ani przyjmowanie jednakowych poglądów, ani wykonywanie tej samej pracy, nie da nam tej jedności, której przykładem jest dla nas Bóg w trzech Osobach. On jest jeden, a zarazem jest Trójcą: ukazuje nam jedność, w której każda z trzech Osób – Ojciec, Syn i Duch Święty – zachowuje swą odrębną osobowość. Oto wzór każdego chrześcijańskiego dążenia do jedności.

Kto więc próbuje żyć z Bogiem, słuchając tego wewnętrznego głosu, prowadzącego do odkrycia sensu życia, nie traci swej osobowości, lecz raczej naprawdę ją odkrywa – i dopiero wtedy może rzeczywiście dawać siebie innym.

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Wasze listy

Mały wkład w wielkie Dzieło ojca Werenfrieda

Pragnę, by załączona suma stała się ponownie moim małym wkładem w wielkie Dzieło ojca Werenfrieda. Podałem kilka propozycji spożytkowania tych pieniędzy, ale Państwo wiecie przecież najlepiej, gdzie bieda jest największa, a pomoc najbardziej potrzebna.

Ofiarodawca z Ratyzbony (Niemcy)

Pomóc wzrastać Kościołowi w Chinach

Załączona ofiara w wysokości 2540 £ to owoc calorocznej sprzedaży kwiatów, która w tym roku szła wyjątkowo dobrze. Proszę przeznaczyć te pieniądze na Chiny, szczególnie na kształcenie kleryków.

Ofiarodawca z Henfield (Anglia)

PKWP obudziła mnie do nowego życia

Ofiarodawczynią jestem od pięciu miesięcy. Czuję się tak, jakbym była już od lat związana z Wami, ponieważ odczu-

wam ogromną radość z tego, że mogę pomagać innym ludziom, którzy cierpią bardziej ode mnie. O PKWP dowiedziałam się z telewizji i Wasze Dzieło obudziło mnie do nowego życia. Przedtem nigdy nie myślałam o pomaganiu innym. Odczuwałam w sercu ogromną pustkę i nie wiedziałam, co zrobić, by ją zappełnić. Dzięki Wam odnalazłam szczęście miłości, którą jest sam Bóg.

Ofiarodawczyni z Manaus (Amazonia, Brazylia)

Nigdy nie zapominać o męczennikach

Kwietniowy i majowy numery Biuletynu zawierały znacznie więcej niż zwykle „świadczeń”. Odkąd poznałem Wasze Stowarzyszenie, uświadomiłem sobie, jak wielkie znaczenie ma to Dzieło i jaka moc z niego wypływa. Niech Bóg pomoże mi, bym nie zapomniał nigdy więcej o tych wszystkich męczennikach.

Ofiarodawca z północnej Francji

Adres pocztowy: Pomoc Kościołowi w Potrzebie

– ul. Puławska 95 – 02-595 Warszawa – tel./fax: 022 / 8451709

– e-mail: info@pkwp.org

Adres i konto bankowe: ING Bank Śląski o/Warszawa, 02-670 Warszawa,

ul. Puławska 152, nr konta: 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759.



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, paroboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.

Redakcja: Jürgen Liminski, Claude Piel

Wydawca odpowiedzialny:

Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein

– Wydrukowano w Polsce

– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae

<http://www.kirche-in-not.org>